**Kazanie Pasyjne IV: SZCZERA SPOWIEDŹ**

Ks. Witold Słotwiński

Wielkie Post jest czasem kiedy, wpatrując się w Boże oblicze, mamy odkrywać miłość jaką Bóg obdarował każdego z nas i podejmować trud przemiany i kształtowania swojego serca i sumienia. Rozmyślając nad męką, którą Chrystus podjął z miłości do człowieka, chcemy dobrze przygotować nasze serca do spotkania w trybunale sprawiedliwości i miłosierdzia w sakramencie pokuty i pojednania.

W dniu dzisiejszym chcemy kontynuować nasze rozważania nad warunkami dobrej spowiedzi. Pytamy się dzisiaj o to, co to znaczy dobrze się spowiadać? Co to znaczy: szczera spowiedź, szczere wyznanie grzechów?

Umiłowani w Chrystusie Panu siostry i bracia. Każdy z nas zapewne zna przypowieść o Synu Marnotrawnym z Ewangelii wg św. Łukasza. Kiedy popatrzymy na nią w kontekście omawianej tematyki naszych kazań pasyjnych to możemy zauważyć, że jest ona obrazem, który zawiera wszystkie warunki dobrej spowiedzi.

Gdy czytamy kolejne wersety Pisma świętego, to bardzo łatwo jest nam wyobrazić sobie całą scenę powrotu syna, który uświadomił sobie, że nigdzie indziej nie będzie mu tak dobrze jak przy ojcu. I wreszcie po podjęciu decyzji o powrocie do domu, słyszymy to przejmujące wyznanie: „Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie”. Zanim jednak te słowa zostały wypowiedziane, potrzebny był czas i różne, czasami bardzo bolesne, doświadczenia, które doprowadziły do uświadomienia sobie grzechu i podjęcia decyzji, że: „zabiorę się i pójdę do mojego Ojca” (Łk 15, 18).

Jak widzimy na przykładzie przypowieści o Synu Marnotrawnym szczera spowiedź to nie tylko krótkie wyznanie grzechów, ale znacznie coś więcej. Do spowiedzi, aby była szczera należy się odpowiednio przygotować. To przygotowanie rozpoczyna się już w momencie kiedy człowiek odkryje, że jest mu źle z jego grzechem. Kiedy doświadczy wewnętrznego rozdarcia między obrazem na jaki został stworzony przez Boga, a obrazem jaki został wykreowany przez niego, poprzez różne nie koniecznie właściwe decyzje.

Do tego spotkania z Bożym Miłosierdziem może dojść tylko wtedy, gdy człowiek będzie chciał wyznać swoje grzechy i będzie chciał zerwać z dotychczasowym grzesznym sposobem życia.Do spowiedzi trzeba się dobrze przygotować. Po modlitwie, dokładnym rachunku sumienia, szczerym żalu za grzechy i mocnym postanowieniu poprawy możemy podejść do konfesjonału, aby wyznać swoje grzechy.Szczera spowiedź jest jednym z najtrudniejszych warunków dobrej spowiedzi. Już samo wyznanie grzechów jest dla niektórych szczególną formą pokuty jaką odprawiają w trakcie spowiedzi.

Kiedy popatrzymy na nauczanie Kościoła odnośnie do spowiedzi, to oprócz tego, czym jest spowiedź i czego dostępujemy podczas każdej spowiedzi możemy znaleźć bardzo konkretne wytyczne, co należy uczynić, aby nasze wyznanie grzechów miało funkcję uzdrawiającą. Najstarsze świadectwa wyznawania grzechów spotykamy już pod koniec pierwszego wieku w *Didache*, gdzie jest wyraźnie podkreślone, że zanim wierni przystąpili do ołtarza, aby uczestniczyć w Eucharystii, wyznawali swoje grzechy, czyli przepraszali Boga i przepraszali tych, których zranili.

Skolei Sobór Trydencki w swoich postanowieniach naucza, że na spowiedzi penitenci powinni wyznać wszystkie grzechy śmiertelne, których są świadomi po dokładnym zbadaniu siebie, chociaż byłyby najbardziej skryte (por. KKK 1456).Zaś Kodeks Prawa Kanonicznego na temat spowiedzi mówi, że: indywidualna i integralna spowiedź oraz rozgrzeszenie stanowią jedyny zwyczajny sposób, przez który wierny, świadomy grzechu ciężkiego, dostępuje pojednania z Bogiem i Kościołem (kan. 960). A Katechizm Kościoła Katolickiego przypomina nam, że wyznanie grzechów wobec kapłana stanowi istotną część sakramentu pokuty (KKK 1456).

Sakrament pokuty i pojednania łączy się ściśle z władzą, jaką Bóg zostawił w Kościele. W dniu swego Zmartwychwstania Chrystus powiedział Apostołom: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23). Aby kapłan mógł zadecydować, czy należy grzech odpuścić czy nie, musi jako sędzia wysłuchać wyznania grzechów.

Można zastanawiać się nad tym, po co w ogóle mamy wyznawać grzechy i czym to wyznanie jest? Jest to gest wzięcia odpowiedzialności za swoje własne czyny. Już samo wyznanie grzechów pomaga nam w pojednaniu z innymi. Jest to podejmowanie odpowiedzialności za wszystko co złego uczyniliśmy. Szczera spowiedź jest więc otwarciem się na Pana Boga i na wspólnotę Kościoła. Gdy wierni wyznają swoje grzechy, które sobie przypominają, przedstawiają je wszystkie Bożemu miłosierdziu. Ci, którzy postępują inaczej i świadomie ukrywają niektóre grzechy, nie przedkładają Bożej dobroci tego, co mogłaby ona odpuścić za pośrednictwem kapłana. Św. Hieronim mówił, że: „Jeśli bowiem chory wstydzi się odkryć ranę lekarzowi, sztuka lekarska tego nie uleczy, czego nie rozpozna” (por. KKK 1456).

Jeśli chcemy się dobrze wyspowiadać należy wyznać co do liczby i rodzaju wszelkie grzechy ciężkie popełnione po chrzcie, a które nie zostały wyznane podczas spowiedzi. Zaleca się także, aby wyznać grzechy powszednie. Zatem: aby spowiedź była ważna, trzeba wyznać dokładnie wszystkie swoje grzechy ciężkie. Nie ma dobrej spowiedzi bez wyznania wszystkiego. Jeżeli ktoś nie wyznaje wszystkich grzechów i czyni to celowo to kapłan jest bezradny i musi udzielić rozgrzeszenie, tzn. odmówić formułę rozgrzeszenia, choć osoba spowiadająca się wchodzi tak naprawdę w kolejny grzech i to grzech śmiertelny.

Spowiednik nie może odmówić udzielenia rozgrzeszenia, jeśli nie ma jasnych ku temu przesłanek. Jednak, aby wyznanie grzechów miało charakter sakramentalny należy zatroszczyć się, aby wyznać wszystkie grzechy i we własnym sumieniu rozstrzygać, czy jest to szczera spowiedź i szczery żal za grzechy oraz czy szczerze chcemy się poprawić.

Warto również pamiętać o tym, że spowiednik nie może w żaden sposób wykorzystać treści spowiedzi poza czasem jej trwania. Stąd bolesne są dla kapłana sytuacje w których np. spowiadają się po sobie bliskie sobie osoby i tylko jedna z nich spowiada się z grzechu ciężkiego wspólnie dokonanego, a druga nic na ten temat nie wspomina.

Jak zatem należy się spowiadać? Po pierwsze trzeba, krótko nakreślić sytuację w jakiej się znajduję, przedstawić kim jestem, nie chodzi tu o szczegółowe podawanie swoich danych, ale np. stan cywilny, wykonywany zawód, wiek. Następnie w nawiązaniu do ostatniej ważnej spowiedzi przechodzimy do wyznania grzechów. Najlepiej mówić o grzechach wprost, nie szukając pięknego słownictwa, nie ubierając grzechu w piękne opakowanie, próbując wybielić to co jest ciemne i złe.

 Należy wyznać wszystkie grzechy ciężkie uwzględniając nie tylko jakość tych grzechów, ale również i ilość, należy też wrócić uwagę na okoliczności popełnianych grzechów. Dla przykładu: dwie osoby spowiada się z tego, że ukradło samochód, więc popełniły taki sam grzech. Jednak kiedy poznamy okoliczności i ilość to może się okazać, że jedna z tych osób to złodziej samochodów i jest to już kolejny w ostatnim czasie, a druga osoba to dziecko, które przez przypadek zabrało samochodzik-zabawkę koledze gdy wspólnie się bawili.

Określenie sytuacji, kontekstu popełnianego czynu pozwala spowiednikowi odczytać intencje działania oraz pozwala bardziej konkretnie pomóc penitentowi. Na zakończenie wyznania grzechów ważne jest, aby penitent dodał po co przyszedł do spowiedzi: a więc, że żałuje za grzechy i chce się z nich poprawić oraz, że nie przyszedł się pochwalić swoimi grzechami, ale przyszedł prosić o pokutę i rozgrzeszenie, aby mógł odtąd prowadzić życie odmienione i współpracować z łaską sakramentalną.

Jak często trzeba się spowiadać? Nie można jasno określić czasu jaki ma minąć między jedną a drugą spowiedzią. Minimum to raz do roku, bo do tego zobowiązują nas przykazania. Jednak należy pamiętać, że każdy kto ma świadomość grzechu śmiertelnego nie powinien przyjmować Komunii świętej, bez uzyskania wcześniej rozgrzeszenia sakramentalnego, nawet jeśli przeżywa wielką skruchę. Dlatego też jeśli chcemy w pełni uczestniczyć w Eucharystii powinniśmy się spowiadać wtedy, gdy sumienie wyrzuca nam grzechy ciężkie.

Dobrze jest również gdy spowiadamy się u jednego spowiednika. Stały spowiednik może na podstawie doświadczenia i obserwacji rozwoju duchowego wskazać rozwiązania, które będą pomocne w realizacji mocnego postanowienia poprawy. Zalecane jest również, aby ten kto chce rozwijać swoje życie duchowe znalazł sobie kierownika duchowego, który będzie prowadził nas i poprzez rozmowy, pomoże nam podejmować właściwe decyzje, aby nasza duchowość wciąż się rozwijała.

Drodzy siostry i bracia to tylko niektóre istotne informacje dotyczące szczerej spowiedzi. Zechciejmy przyglądać się naszym spowiedziom i sprawiać, że będą one coraz lepsze, bardziej szczere, bo od tego jak się spowiadamy zależy to jak mocno odczujemy Boże Miłosierdzie.

Na zakończenie naszych rozważań, raz jeszcze skupmy naszą uwagę na Najświętszym Sakramencie i módlmy się w szczerości naszego serca: Panie Jezu Chryste obecny pośród nas, chcemy Ciebie dzisiaj prosić o pomoc, aby nasza spowiedź była zawsze szczera i prawdziwa. Prosimy Cię Panie daj nam wrażliwe sumienia, abyśmy umieli rozpoznać, czym Ciebie obrażamy. Pomóż nam pokonywać strach i wstyd związany z wyznawaniem grzechów, abyśmy mogli oczyszczeni i napełnieni Twoją Miłością Miłosierną przybliżać się do Ciebie, a przez to zasłużyć na niebo.

Amen.